

Agnieszka Chamera-Nowak (Warszawa)

achamera@uw.edu.pl

**Słowa kluczowe:** Centralny Urząd Wydawnictw, Przemysłu Graficznego i Księgarstwa, biblioteki, książki, bibliotekarze, czytelnictwo, stalinizm

**Key words:** The main publishing Office, The graphic and book trade industry, libraries, books, librarians, readership, stalinism

## KSIĄŻKI, BIBLIOTEKI I BIBLIOTEKARZE NA WSI POLSKIEJ W OKRESIE STALINIZMU W ŚWIELE DOKUMENTÓW CENTRALNEGO URZĘDU WYDAWNICTW, PRZEMYSŁU GRAFICZNEGO I KSIĘGARSTWA

Problem książek i czytelnictwa na wsi w okresie stalinizmu był co prawda już przedmiotem zainteresowania historyków<sup>1</sup>, ale rzadko korzystano przy jego analizach z akt Centralnego Urzędu Wydawnictw, Przemysłu Graficznego i Księgarstwa (CUWPGiK). Urząd ten powstał w sierpniu 1951 r.<sup>2</sup> i przejął scentralizowane zarządzanie procesami produkcji i dystrybucji książek, a do listopada 1956 r. miał decydujący wpływ na całość ruchu wydawniczego w Polsce. Do jego zadań należało m.in. upowszechnianie czytelnictwa, szczególnie na wsi<sup>3</sup>.

W aktach CUWPGK problem losów książki i bibliotek na wsi pojawiał się w różnego typu dokumentach. Są to protokoły z posiedzeń kolegium, sprawozdania z wy-

---

<sup>1</sup> K. Wolff, *Książka w życiu i kulturze współczesnej młodzieży wiejskiej*, Warszawa 1988, S. Siekierski, *Książka literacka. Potrzeby społeczne i ich realizacja w latach 1944–1986*, Warszawa 1992; D. Jarosz, *Codzienna mobilizacja. O propagandzie czytelnictwa książek w Polsce stalinowskiej i trudnościach jej badania*, „Z Badań nad Książką i Księgozbiorami Historycznymi” 2011, t. 5, s. 295-306; idem, *Książki pod strzechy. Z badań nad politycznymi uwikłaniami czytelnictwa na wsi polskiej w latach 1949–1956*, „Z Badań nad Książką i Księgozbiorami Historycznymi” 2008, t. 2, s. 37-53.

<sup>2</sup> Dekret z dnia 2 sierpnia 1951 r. o utworzeniu i zakresie działania CUWPGiK, Dz.U. 1951, nr 41, poz. 309. CUWPGiK powstał z połączenia struktur Centralnej Komisji Wydawniczej z Centralnymi Zarządami: Przemysłu Graficznego i Księgarstwa.

<sup>3</sup> Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Centralny Urząd Wydawnictw, Przemysłu Graficznego i Księgarstwa (dalej: CUWPGiK), 1, knlb., Regulamin Kolegium Centralnego Urzędu Wydawnictw, Przemysłu Graficznego i Księgarstwa.

jazdów służbowych, referaty, opracowania, informacje, analizy i stenogramy z posiedzeń różnych gremiów.

Jaki obraz problemów książki, bibliotek i bibliotekarzy wyłania się z lektury tych źródeł? Zanim podjęta zostanie próba odpowiedzi na to pytanie, konieczne wydaje się umieszczenie tytułowej tematyki w szerszym kontekście przemian wsi w okresie stalinowskim. Lata 1948–1956 to w dziejach wsi polskiej okres realizacji polityki kolektywizacji rolnictwa oraz zwalczania bogatych chłopów (tzw. kułaków), czemu służyła szeroka gama środków, w tym szczególnie system obowiązkowych dostaw płodów rolnych, progresywnych podatków oraz szerokiego stosowania represji<sup>4</sup>. Sposobem przekonania chłopów do nowej władzy i dokonywanych przez nią przemian społeczno-gospodarczych miała być także tzw. rewolucja kulturalna, zmierzająca do wychowania „nowego człowieka – człowieka socjalizmu”<sup>5</sup>. Okres najbardziej forsownej kolektywizacji przypadł na lata 1952–1953, zatem sprawa zaopatrzenia wsi w książki należała, z przyczyn politycznych, do priorytetowych zadań CUWPGiK. Nieprzypadkowo w jego strukturach utworzono podkomisję do spraw rozpowszechniania książki na wsi. Podkomisja ta pracowała nad sposobami rozwoju czytelnictwa ludności wiejskiej. Przykładano wielką wagę do propagandowej roli książki w walce z wrogami „władzy ludowej” na wsi, w tym przede wszystkim z „kułakami”, spekulantami i „reakcyjnym klerem”. Było to związane z przekonaniem władz, że odpowiednio dobrana literatura jest w stanie zmienić mentalność chłopów i tym samym spowodować pożądane zmiany społeczno-gospodarcze na wsi<sup>6</sup>. Książka odgrywała więc ważną rolę w realizacji stalinowskiej polityki rolnej. Starano się podkreślać wpływ książek i czytelnictwa na powstawanie spółdzielni produkcyjnych, co miało być wręcz bezpośrednim efektem pracy zespołów czytelniczych dla byłych analfabetów<sup>7</sup>. Zdarzało się, że w celach propagandowych spółdzielnie produkcyjne zawiązywano oficjalnie w czasie imprez popularyzujących czytelnictwo, np. podczas obchodów Dni Oświaty, Książki i Prasy<sup>8</sup>.

---

<sup>4</sup> Zob. m.in.: D. Jarosz, *Polityka władz komunistycznych w Polsce w latach 1948–1956 a chłopci*, Warszawa 1998; A. Dobieszewski, *Kolektywizacja wsi polskiej 1948–1956*, Warszawa 1993; A. Kura, *Aparat bezpieczeństwa i wymiar sprawiedliwości wobec kolektywizacji wsi polskiej 1948–1956*, Warszawa 2006.

<sup>5</sup> D. Jarosz, *Obraz chłopca w krajowej publicystyce czasopiśmienniczej 1944–1959*, Warszawa 1994, s. 91-92.

<sup>6</sup> Zob. m.in. D. Jarosz, *Książki*, s. 37-53.

<sup>7</sup> AAN, CUWPGiK, 379, k. 73, T. Szeinert, Analiza czytelnictwa na terenie województwa olsztyńskiego, referat z dn. 31.V. 1953.

<sup>8</sup> AAN, CUWPGiK, 377, knlb., Stenogram z pierwszego plenarnego posiedzenia Rady Czytelnictwa i Książki z 15 czerwca 1953.

## „Żołnierze rewolucji”

Istotnym elementem ówczesnej „walki klasowej” na wsi – walki o „nowego czytelnika” – stał się bibliotekarz. Wymagania wobec osoby bibliotekarza, którego chciano widzieć jako pracownika oświatowo-politycznego, były duże. Intencje władz w tej kwestii przedstawił jednoznacznie sekretarz KC PZPR Edward Ochab w przemówieniu wygłoszonym na Ogólnopolskiej Naradzie Bibliotekarzy 29 maja 1952 r. w Warszawie: „Bibliotekarz w Polsce Ludowej – to działacz społeczny, to żołnierz rewolucji kulturalnej, to sługa narodu pod przewodem klasy robotniczej budującego socjalizm. [...] Bibliotekarz, żołnierz szczególnie ważnego odcinka frontu kulturalnego, winien być należycie uzbrojony ideologicznie i przygotowany do tej walki”<sup>9</sup>. Rzeczywistość okazywała się jednak zupełnie odmienna. Jak ustalił Stanisław Kondek, „Bibliotekarzami gminnymi nie mogli być ludzie względnie dobrze wykształceni: ani przedwojenny oficer, ani były działacz Polskiego Stronnictwa Ludowego, ani wiejski organista. Mogli natomiast nimi być ludzie bez wykształcenia, mający jednak świadomość wagi swego politycznego oddziaływania na czytelników i swojej roli w kształtowaniu nastrojów społecznych”<sup>10</sup>. Brakowało zatem nie tylko wykwalifikowanych bibliotekarzy, ale chociażby osób z wykształceniem minimum średnim. Przykładowo, w województwie białostockim w połowie lat 50. XX w. znaczna większość pracowników bibliotek powiatowych, gromadzkich i związkowych miała wykształcenie podstawowe, a nawet niepełne podstawowe<sup>11</sup>. Na 350 pracowników podległych Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Toruniu w 1956 r. czterech miało studia wyższe, 70 wykształcenie średnie, a pozostali pięć, sześć lub siedem klas szkoły podstawowej<sup>12</sup>. W województwie wrocławskim w 1955 r. aż 73,7% bibliotekarzy miało wykształcenie podstawowe, 18% średnie i 8,3% wyższe<sup>13</sup>. Tylko w nieco ponad 50% bibliotek gminnych na początku lat 50. pracowali etatowi bibliotekarze, zresztą przeważnie z niską X lub IX grupą uposażenia, tj. 418 zł lub 458 zł miesięcznie<sup>14</sup>, przy średniej płacy w gospodarce uspołecznionej i nieuspołecznionej wynoszącej w 1952 r. 689 zł<sup>15</sup>. Pozostali opłacani byli niewysokimi ryczałtami (12–180 zł), co powodowało dużą fluktuację kadr, szczególnie w bibliotekach gminnych, gdzie pracownicy byli zobowiązani do tego, by docierać także do gromad.

Punkty biblioteczne w gromadach prowadzone były przez aktyw biblioteczny, ale najczęściej przez nauczycieli – 70% z nich otrzymywało za to drobne kwoty, tzw.

<sup>9</sup> „Bibliotekarz” 1952, nr 3, s. 65-67.

<sup>10</sup> Cyt. za: S. A. Kondek, *Papierowa rewolucja*, Warszawa 1999, s. 96.

<sup>11</sup> *Ogólnopolski Zjazd Bibliotekarzy – Warszawa 16–18 lutego 1956*, Księga pamiątkowa, Warszawa 1957, s. 222.

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 241-242.

<sup>13</sup> Cyt. za: J. Kołodziejska, *Biblioteki publiczne po reformie administracyjnej kraju*, Warszawa 1980, s. 16.

<sup>14</sup> AAN, CUWPGiK, 65, knlb., Informacje o potrzebach organizacyjnych na odcinku bibliotek na wsi, [1952].

<sup>15</sup> *Rocznik statystyczny 1959*, Warszawa 1959, s. 330.

nagrody w wysokości 24 zł miesięcznie. Również biblioteki Związku Samopomocy Chłopskiej (ZSCh) i związków zawodowych, oprócz bibliotek w największych zespołach Państwowych Gospodarstw Rolnych (PGR), obsługiwał nieprzygotowany aktyw społeczny. Biblioteki zaopatrywane były przez centralę związku w książki nieopracowane, co przy braku fachowej pomocy bibliotekarskiej miało duży wpływ na zachowanie i wykorzystanie księgozbioru.

Często rady narodowe kierowały bibliotekarzy do innych prac typu akcje skupowe, żniwne, zwalczania stonki, wypisywania dowodów osobistych, np. kierowniczka biblioteki gminnej w Obyrytem (pow. pułtowski), na pracę w bibliotece przeznaczala dwa dni w tygodniu, w pozostałe cztery Gminna Rada Narodowa zlecała jej inne obowiązki<sup>16</sup>.

Bibliotekarz, realizując hasła: „Wyjdziemy z książką do czytelnika” i „Bibliotekarz działaczem społecznym”, skupiał się na masowych metodach pracy i upowszechniania czytelnictwa (praca w zespołach, konferencje, spotkania z autorami, konkursy), a często jako jedyny pracownik kulturalno-oświatowy w terenie zajmował się także organizowaniem zespołów tanecznych, recytatorskich czy teatralnych.

## „Władza bliżej obywatela”

Powstałe na mocy dekretu z 1946 r.<sup>17</sup> biblioteki publiczne stanowiły główne ogniwo sieci bibliotecznej na wsi, chociaż oprócz nich działały także biblioteki szkolne oraz społeczne: związków zawodowych, ZSCh oraz spółdzielni produkcyjnych. W 1948 r. w ciągu zaledwie kilku miesięcy utworzono ok. 1500 nowych bibliotek gminnych i 20 tys. punktów bibliotecznych, które uroczyście otwarto 16 stycznia 1949 r.<sup>18</sup> Pośpiech powodował, że książnice z księgozbiorem liczącym najczęściej ok. 200 często przypadkowo dobranych książek powstawały przez wyłączenie z jednej większej biblioteki. W 1954 r. nastąpiła zmiana podziału administracyjnego na wsi (pod hasłem „władza bliżej obywatela”). W miejsce 2997 gmin powstało 8970 gromad<sup>19</sup>, co spowodowało, że ok. 5800 tych nowych jednostek administracyjnych w kraju nie miało żadnej biblioteki. W związku z zasadą pełnej odpowiedniości struktury sieci bibliotecznej do podziału terytorialnego i organizacji administracji państwowej w latach 1955–1957 powstało blisko 2000 nowych

---

<sup>16</sup> AAN, CUWPGiK, 65, knlb., Sprawozdanie z wyjazdów odbytych w celu zebrania danych, dotyczących stanu upowszechniania czytelnictwa i książki w powiecie pułtuskim [1952].

<sup>17</sup> Dekret o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi, DzURP 1946, nr 26, poz. 163.

<sup>18</sup> *Uchwała Rady Państwa nr 36 o upowszechnieniu kultury z dnia 5 marca 1948 r.*, w: *Komitet Ministrów do Spraw Kultury. Sprawozdanie z działalności w roku 1949*, Warszawa 1950, s. 5; Pismo okólne nr 54 z dnia 16 sierpnia 1948 r. w sprawie organizacji bibliotek gminnych, „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Administracji Publicznej” 1948, nr 27, poz. 230.

<sup>19</sup> Ustawa z dn. 25 września 1954 r. o reformie podziału administracyjnego wsi i powołaniu gromadzkich rad narodowych (Dz.U. nr 43, poz. 191).

bibliotek gromadzkich. Trwająca od 1955 r. cicha, a następnie od 1959 r. oficjalna komasacja gromad spowodowała, że po kilku latach liczba bibliotek na wsi zbliżyła się do liczby gromad<sup>20</sup>. Reforma 1954 r. objęła także biblioteki powiatowe, które połączono z bibliotekami wojewódzkimi i odpowiadającymi im bibliotekami miejskimi.

Według danych CUWPGiK z 30 czerwca 1952 r. istniało wówczas 271 bibliotek powiatowych, 2952 bibliotek gminnych liczących razem 8 721 560 tomów oraz mających ok. 20 tys. punktów bibliotecznych. Liczba czytelników wynosiła 1 488 913, co stanowiło 9,87% ogólnej liczby mieszkańców wsi<sup>21</sup>. Do 1955 r. powstało na wsi 3674 bibliotek oraz około 27 tys. punktów bibliotecznych<sup>22</sup>.

Rozmieszczenie bibliotek i punktów bibliotecznych było nierównomierne, pokrywały się bowiem sieci różnego typu bibliotek. Powodowało to, że w niektórych powiatach wiele gromad w ogóle nie miało punktów bibliotecznych, jak np. w powiecie wołomińskim, gdzie w 1953 r. 57% gromad ich nie posiadało<sup>23</sup>, a w powiecie sochaczewskim – 84%<sup>24</sup>. Poza tym ilościowe rozmieszczenie księgozbiorów w terenie nie zawsze było proporcjonalne do liczby mieszkańców poszczególnych gmin. Biblioteki o księgozbiorach tej samej wielkości obsługiwały gminy liczące zarówno kilka, jak i kilkanaście tysięcy mieszkańców, „co dowodziło mechanicznego rozprowadzania książek w terenie”<sup>25</sup>. Nasylenie bibliotekami i punktami bibliotecznymi sieci publicznej na wsi uznawano za wystarczające w przeciwieństwie do stanu jakościowego księgozbiorów<sup>26</sup>, który „pozostawiał wiele do życzenia”, a główną tego przyczynę upatrywano w „sztywnym z konieczności rozdzielniku przy centralnym zakupie”<sup>27</sup>. Centralny zakup książek, który ukształtował strukturę księgozbiorów bibliotek publicznych, obowiązywał do 1956 r. Biblioteki gromadzkie otrzymywały często po kilka egzemplarzy książek uznanych wówczas za ważne ze względu na treść ideowo-wychowawczą, a „walka o powieść socrealistyczną w literaturze posiada [...] wierne odbicie w profilu tych księgozbiorów”<sup>28</sup>. Współczesną literaturę obcą stanowiły głównie tłumaczenia książek z krajów bloku wschodniego, przede wszystkim z ZSRR. Literatura sensacyjno-kryminalna pojawiła się w zasadzie dopiero po 1956 r.<sup>29</sup> Biblioteki wiejskie były także słabo zaopatrzone w nowości wydawnicze, co spowodowane było – według Stanisława Siekierskiego – brakiem kredytów na

<sup>20</sup> J. Maj, *Biblioteki publiczne 1945–1990 na tle innych instytucji kultury*, Warszawa 1996, s. 22–23.

<sup>21</sup> AAN, CUWPGiK, 65, knlb., Informacje o potrzebach.

<sup>22</sup> *Rocznik Statystyczny Kultury 1945–1967*, Warszawa 1969, s. 14.

<sup>23</sup> AAN, CUWPGiK, 65, knlb., Sprawozdanie z wyjazdu do Radzyna powiat Wołomin w celu zebrania stanu czytelnictwa [1952].

<sup>24</sup> Ibidem, knlb., Sprawozdanie z wyjazdów odbytych w powiecie sochaczewskim w celu zebrania stanu czytelnictwa [1952].

<sup>25</sup> *Ogólnopolski Zjazd Bibliotekarzy*, s. 190.

<sup>26</sup> AAN, CUWPGiK, 65, knlb., Informacje o potrzebach.

<sup>27</sup> Ibidem.

<sup>28</sup> S. Siekierski, *Recepcja literatury pięknej na wsi*, Warszawa 1967, s. 61.

<sup>29</sup> Ibidem, s. 62.

zakup książek w bardzo wielu powiatach oraz trudną sytuacją na rynku wydawniczo-księgarskim<sup>30</sup>.

W 1952 r. biblioteki otrzymały niewielkie sumy na zakup własny, a rok później podjęto działania mające doprowadzić do decentralizacji zakupów i umożliwienia przez to uzupełnienia księgozbioru indywidualnymi zakupami zgodnie z lokalnymi potrzebami. Centralny Zarząd Bibliotek (CZB) zezwolił na decentralizację zakupu w 50%, uznając, że jest to bardzo ważne dla kształcenia kadr bibliotecznych, ponieważ bibliotekarz, aby wybrać odpowiednią literaturę, musiał poznać potrzeby swoich czytelników<sup>31</sup>.

W zasadzie księgozbiory bibliotek publicznych na wsi miały charakter uniwersalny z przewagą literatury pięknej sięgającej 70% zbiorów. Zaznaczał się jednak wyraźny brak literatury dziecięcej i młodzieżowej, której odsetek w bibliotekach gromadzkich wynosił od 9 do 24% księgozbiorów, przeciętnie zaś nie przekraczał 10%, występował też niedobór literatury dla byłych analfabetów<sup>32</sup>. Przyczyny upatrywano nie tyle w polityce nakładów, ile w wykonywaniu zamówień przez „Dom Książki”, który w tych działach miał najniższy% ich realizacji. W 1951 r. „Dom Książki” wykonał 60–70% zamówień dla bibliotek gminnych w województwie warszawskim, przy czym nie otrzymały one w ogóle atrakcyjniejszych tytułów beletrystycznych, młodzieżowych oraz rolniczych<sup>33</sup>. Z badań terenowych przeprowadzanych przez działającą przy CUWPGiK Radę Czytelnictwa i Książki wynika, że w bibliotekach gminnych wykorzystywany był przede wszystkim dział beletrystyki, zwłaszcza książki młodzieżowe i dziecięce<sup>34</sup>, natomiast książki o tematyce społeczno-politycznej często nawet nie były rozcięte<sup>35</sup>.

Doboru książek w bibliotekach ZSCh dokonywano w zasadzie przypadkowo. Były to raczej punkty biblioteczne o nieewidencjonowanym księgozborze liczącym przeciętnie do 100 tomów. Zakładano je, gdy wieś otrzymała komplet książek w nagrodę za pracę społeczną czy oświatową. Zbiór taki praktycznie nie był uzupełniany, najwyżej o 10–20 książek rocznie<sup>36</sup>. Natomiast Państwowe Gospodarstwa Rolne (PGR) były lepiej zaopatrzone w literaturę społeczno-polityczną i zawodową. Jednak w związku z centralnym zakupem nie uwzględniano potrzeb czytelniczych poszczególnych zespołów PGR. Centralny zakup miał wpływ na strukturę zbiorów wszystkich bibliotek działających na wsi. Literaturę rolniczą i techniczną kierowano głównie do bibliotek powiatowych (w 1951 r. na 71 zakupionych tytułów trafiło tam 67 tytułów, a w 1952 na 54 tytuły – 33<sup>37</sup>). Mechaniczny przydział nie uwzględniał

<sup>30</sup> Ibidem, s. 63.

<sup>31</sup> AAN, CUWPGiK, 377, knlb., Stenogram z pierwszego plenarnego.

<sup>32</sup> *Ogólnopolski Zjazd Bibliotekarzy*, s. 190.

<sup>33</sup> AAN, CUWPGiK, 65, knlb., Biblioteki w województwie warszawskim [1952].

<sup>34</sup> AAA, CUWPGiK, 379, k. 54, Wyciąg z syntetycznego opracowania monografii gmin [1953–1954].

<sup>35</sup> AAN, CUWPGiK, 377, knlb., Stenogram z pierwszego plenarnego.

<sup>36</sup> AAN, CUWPGiK, 65, knlb., Informacje o potrzebach.

<sup>37</sup> Ibidem, knlb., Analiza zakupów Centralnego Zarządu Bibliotek za 1951 i pierwsze półrocze 1952.

często poziomu czytelniczego oraz potrzeb czytelniczych. I tak np. *Zespołowa organizacja pracy stachanowskiej* Mikołaja Rossijskiego czy *Wzajemna kontrola jakości robót* W. Skitiewa zamiast do dużych zakładów przemysłowych trafiała do bibliotek gminnych, a do bibliotek powiatowych wysyłano *Wychowanie mowcy* Kwintyliana. CZB przewidywał przydział dla bibliotek powiatowych po maksimum 5 egzemplarzy danego tytułu, co było niewystarczające, aby zaspokoić potrzeby czytelnicze. Miały one bowiem pod opieką zwykle po ok. 10 bibliotek gminnych, a te z kolei ok. 10 punktów bibliotecznych. Brak wielu tytułów uniemożliwiał przeprowadzenie konkursów czytelniczych w środowiskach wiejskich, ogłaszanych przez CZB, ZSCh czy ZMP. Złe zaopatrzenie bibliotek powiatowych i gminnych powodowało małą aktywność punktów bibliotecznych, w których rzadko wymieniano komplety książek liczące od 50 do 100 tomów. Z badań przeprowadzonych przez Radę Czytelnictwa i Książki w 1955 r. wynika, że biblioteki wiejskie posiadały 2–4 tys. tomów, ale tylko 25–40% było użytkowane<sup>38</sup>.

### „Punktciarze” i znikające księgozbiory

Największą rolę w rozwijaniu czytelnictwa na wsi odgrywały biblioteki publiczne oraz szkolne, przede wszystkim przy szkołach podstawowych. W r. 1952/1953 szkoły wiejskie posiadały 23 295 bibliotek. Na jedną bibliotekę przypadało przeciętnie 278 tomów<sup>39</sup>. Biblioteki szkół rolniczych i innych zawodowych służyły wyłącznie uczącej się młodzieży. Wpływ pozostałych działających na wsi bibliotek był nieznaczny.

Do sieci bibliotek związkowych należały biblioteki Związku Zawodowego Pracowników Rolnictwa, które obsługiwały PGR-y oraz Państwowe Ośrodki Maszynowe (POM), a także biblioteki, zazwyczaj z niewielkimi księgozbiorami Związku Zawodowego Pracowników Państwowych, obsługujące pracowników Gminnych (Gromadzkich) Rad Narodowych, Związku Zawodowego Pracowników Handlowych (dla pracowników Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”), Związku Pracowników Drogowych czy Leśnych.

Związek Zawodowy Pracowników Rolnictwa posiadał na początku lat 50. XX w. 1500 bibliotek stałych, w tym 700 w zespołach PGR, 300 w POM i 500 w innych zakładach rolnych. W sumie liczyły one 519 tys. książek, z czego 30% stanowiła literatura społeczno-polityczna, 20–30% literatura popularno-naukowa i fachowa i 45–50% literatura piękna. Związek zaopatrywał biblioteki poprzez zakup centralny w „Domu Książki”. W 1952 r. do bibliotek Związku należało ogółem 42 063 czy-

<sup>38</sup> Badania z zakresu czytelnictwa masowego. Opracowanie dla Ministerstwa Kultury i Sztuki. Rada Czytelnictwa i Książki [1955]. Zbiory IKiCZ BN.

<sup>39</sup> AAN, CUWPGiK, 379, k. 45, Zagadnienie dystrybucji i sprzedaży książek na wsi na podstawie sprawozdań z terenu [1953–1954].

telników, z czego 70% stanowiła młodzież z ZMP. Biblioteki i punkty biblioteczne w PGR w myśl okólnika i instrukcji Centralnego Zarządu PGR z 16 maja 1951 r. prowadzili społecznicy nazywani „punktciarzami” (oprócz 33 największych zespołów PGR, gdzie były etaty dla bibliotekarzy), natomiast w POM – aktyw ZMP<sup>40</sup>. Osoby te przeważnie nie miały żadnego przygotowania bibliotecznego. Według sprawozdania Wojewódzkiej Rady Czytelnictwa i Książki w Białymstoku z września 1955 r. żaden z pracowników prowadzących biblioteki w PGR-ach, POM-ach, Rejonach Lasów Państwowych nie posiadał przeszkolenia zawodowego<sup>41</sup>. Brak instruktorów bibliotecznych spowodował, że wiele z tych bibliotek i księgozbiorów było nieuporządkowanych<sup>42</sup>. Księgi ewidencyjne prowadzono nieprawidłowo lub w ogóle ich nie prowadzono, książki nie miały stempli, brakowało dokumentacji wpływu oraz wypożyczeń. Wiele z tych księgozbiorów było zdekompletowanych, rzadko lub w ogóle były uaktualniane. Zwykle niezabezpieczone, często trzymane w workach, nie ewidencjonowane – ginęły lub ulegały zniszczeniu. W wielu przypadkach za księgozbiór nikt nie był odpowiedzialny, np. w zespole PGR Banie Mazurskie książki trzymano w otwartej szafie w świetlicy, w której kwaterowała wojskowa brygada żniwna. Podobnie było w PGR Rydka (Bielsk Podlaski), gdzie kontrola Wojewódzkiej Rady Czytelnictwa i Książki (WRCK) w Białymstoku wykazała brak połowy zinwentaryzowanych pozycji. Natomiast w Warsztatach Naprawczych PGR Gołdap księgozbiór liczącego 800 tomów nikt „nie widział” od 1953 r.<sup>43</sup> Ta sama analiza stanu czytelnictwa wykazała, że statystyka czytelnicza jest niewiarygodna ze względu na brak danych lub ich szczątkowość. Według niej stosunek czytelników do zatrudnionych wahał się od 6 do 36%, a częstotliwość wypożyczeń od 65 do 96 dni. Nigdzie, oprócz dwóch przypadków, nie stosowano jakiegokolwiek pracy z czytelnikiem ani propagandy na rzecz czytelnictwa. Prenumerowana prasa często nie była wysyłana do poszczególnych gospodarstw, a w okresie letnim nie docierała nawet do świetlicy.

Biblioteki ZSCh nie stanowiły sieci *stricte* bibliotecznej. Były to raczej punkty biblioteczne o księgozbiorze przeciętnie do 100 tomów, powstające przeważnie z darów Związku dla wsi w nagrodę za pracę społeczną czy oświatową i będące własnością gromady. Były one minimalnie uzupełniane po 10–20 książek rocznie i zwykle nieewidencjonowane, stąd ustalenie stanu liczbowego placówek i księgozbioru było trudne nawet dla ówczesnych władz. Zarząd Główny ZSCh posiadał jedynie ewidencję przekazywanych kompletów, z której wynika, że do końca 1952 r. utworzono 8674 „biblioteki” z 108 750 tomami, a do rejestracji zgłosiło się zaledwie 3190 z nich<sup>44</sup>.

---

<sup>40</sup> AAN, CUWPGiK, 65, knlb., Dane dotyczące stanu sieci bibliotecznej na terenie Związku Zawodowego Pracowników Rolnictwa [1952].

<sup>41</sup> AAN, CUWPGiK, 380, k. 251-260, Protokół oraz analiza stanu czytelnictwa w PGR i POM WRCK w Białymstoku z 14 września 1955 r.

<sup>42</sup> AAN, CUWPGiK, 65, knlb., Dane dotyczące stanu.

<sup>43</sup> AAN, CUWPGiK, 380, k. 257, Protokół oraz analiza stanu czytelnictwa.

<sup>44</sup> AAN, CUWPGiK, 65, knlb., Informacje o potrzebach.



Spółdzielnie produkcyjne zaopatrzone były w księgozbiory ZSCh i punkty biblioteczne sieci publicznej. Niektóre z nich posiadały własne księgozbiory pochodzące z darów czy częściowo z własnych zakupów. Podobnie jak księgozbiory ZSCh, przeważnie nie były opracowane ani dostatecznie wykorzystane. Na wsi działały również biblioteki parafialne, jednak w dokumentach CUWPGiK są jedynie wzmiankowane.

## Jedynie polityczne wsparcie

W rozwijaniu czytelnictwa, bibliotek, kolportażu wiejskiego zgodnie z wytycznymi władz miały współpracować ze sobą m.in. organizacje masowe oraz instancje partyjne wszystkich szczebli. Ze sprawozdań WRCK wynika, że współpraca ta nie układała się pomyślnie. Gminne Rady Narodowe interesowały się przede wszystkim realizacją obowiązkowych dostaw płodów rolnych, marginalizując obowiązki w zakresie czytelnictwa i bibliotek. „Ja jestem od nakładania kar na chłopów za niewykonanie skupu zboża, a nie od czytelnictwa, zresztą czy ja się prosiłem, żeby mnie zrobili przewodniczącym rady czytelnictwa?” – tak wytłumaczył swoją obojętność dla upowszechniania książek jeden z wiceprzewodniczących Powiatowej Rady Narodowej i jednocześnie przewodniczący Powiatowej Rady Czytelnictwa i Książki w województwie szczecińskim<sup>45</sup>. Oprócz politycznego wsparcia, rady narodowe oraz organizacje polityczne najczęściej niewiele robiły w sprawie książek, co miało wpływ na stan lokalowy i sprzęt biblioteczny oraz zapatrzenie bibliotek w opał.

Część bibliotek gminnych i punktów bibliotecznych mieściła się w mieszkaniach prywatnych, część w budynkach gminnych rad narodowych i nie zawsze były to oddzielne pomieszczenia; w Doruchowie (pow. Kępno) była to sień, w Skierbeszowie (woj. lubelskie) drwalnia lub inne lokale najczęściej niedostatecznie wyposażone. W województwie bydgoskim na początku lat 50. XX w. większość zbadanych punktów nie miała odpowiedniego wyposażenia, a książki gromadzono w kuferkach lub walizkach<sup>46</sup>. W powiecie sochaczewskim, w którym funkcjonowało 58 punktów, aż w 24 książki trzymano w skrzynkach<sup>47</sup>.

---

<sup>45</sup> AAN, CUWPGiK, 377, knlb., J. Gagol, Sprawozdanie z działalności Wojewódzkiej Rady Czytelnictwa i Książki w województwie szczecińskim od 30 stycznia do 15 listopada 1953 r. Załącznik do Protokołu z odprawy sekretarzy wojewódzkich Rady Czytelnictwa i Książki 26–27 listopada 1953 r.

<sup>46</sup> AAN, CUWPGiK, 65, knlb., Biblioteki w województwie.

<sup>47</sup> Ibidem, knlb., Sprawozdanie z wyjazdów odbytych w powiecie sochaczewskim.

## Sposób na analfabetę

W latach 1949–1951 prowadzona była w Polsce masowa akcja o charakterze ideologiczno-politycznym, mająca na celu likwidację analfabetyzmu<sup>48</sup>. Nie wiadomo dokładnie, ilu faktycznie analfabetów i półanalfabetów wzięło udział w przymusowych kursach nauczania początkowego organizowanych na wsiach. Tadeusz Pasierbiński w książce *Problemy likwidacji analfabetyzmu w Polsce Ludowej*, wydanej w 1960 r., podaje liczbę 486 361 według stanu na 1 grudnia 1951 r.<sup>49</sup> Z późniejszych dokumentów wynika, że nie wszyscy chłopi, którzy zgodnie z ustawą podlegali nauczaniu, faktycznie je podjęli<sup>50</sup>. Kolejny etap kampanii na rzecz likwidacji analfabetyzmu wyznaczyła ustawa z 15 lutego 1952 r.<sup>51</sup> Zakładała ona utrwalenie zdobytych umiejętności poprzez organizację zespołów czytelniczych dla absolwentów nauki początkowej oraz wprowadzenie takich form upowszechniania czytelnictwa, jak: wystawki książek, gazetki, czytanie wyjątków na zajęciach świetlicowych, konkursy, odczyty. Oprócz organizacji i prowadzenia zespołów czytelniczych, były to najczęstsze formy pracy z czytelnikiem na wsi. W 1952 r. ZSCh zorganizował 4661 zespołów dla 62 638 osób (przy ok. 700 tys. byłych analfabetów)<sup>52</sup>.

Niektórzy z bibliotekarzy, aby zdobyć czytelników i tym samym wykonać plan, organizowali czytanie urywków w chałupach chłopskich, jak np. kierownik biblioteki gminnej w Pieszkowie (woj. olsztyńskie<sup>53</sup>), natomiast inni, jak kierownik gminnej biblioteki w Zwuczynie w powiecie siedleckim, używali podstępów. Bibliotekarz ten, aby wykonać plan wzrostu czytelnictwa o 14%, zapisywał dorosłych poprzez wręczanie ich dzieciom książek z załączonym zobowiązaniem do korzystania z biblioteki, chodził ponadto bezpośrednio do gospodarstw i namawiał chłopów do podpisania zobowiązania (zwykle, jeśli wyjaśnił im, że korzystanie z bibliotek jest darmowe, podpisywali oni druk) oraz straszył zakwalifikowaniem do analfabetów i przymusem nauczania<sup>54</sup>.

Jedną z rzadziej stosowanych form upowszechniania czytelnictwa było zakładanie tzw. bibliotek sąsiedzkich (w pow. bystrzyckim woj. wałbrzyskiego uruchomiono ich 24 w osiedlach górskich<sup>55</sup>).

Z wyżej wskazanych przyczyn statystyki biblioteczne z tego okresu trudno uznać za wiarygodne. W 1953 r. zarządzono nawet akcję wykreślenia „martwych dusz”, ale

<sup>48</sup> Ustawa z 7 kwietnia 1949 r. o likwidacji analfabetyzmu, Dz.U. 1949, nr 25, poz. 27.

<sup>49</sup> T. Pasierbiński, *Problemy likwidacji analfabetyzmu w Polsce Ludowej*, Warszawa 1960, s. 68 i 121.

<sup>50</sup> Szerzej: D. Jarosz, *Książki*, s. 37-53.

<sup>51</sup> Ustawa z 15 lutego 1952 r. o zmianie form organizacji nauczania początkowego dorosłych, Dz.U. 1952, nr 11, poz. 66.

<sup>52</sup> AAN, CUWPGiK, 65, knlb., Notatka informacyjna o pracy Związku Samopomocy Chłopskiej w dziedzinie książek i gazet na wsi.

<sup>53</sup> AAN, CUWPGiK, 379, k. 70, T. Szeiner, Analiza czytelnictwa.

<sup>54</sup> AAN, CUWPGiK, 377, knlb., Stenogram z pierwszego plenarnego.

<sup>55</sup> Ibidem.

i tak biblioteki wykazywały wzrost liczby czytelników. Nierównomierne rozmieszczenie bibliotek w poszczególnych gminach także miało wpływ na liczbę czytelników. Badania nad funkcjonowaniem bibliotek wiejskich przeprowadzone w latach 60. XX w. przez Instytut Książki Czytelnictwa wykazały, że z bibliotek korzystali tylko ci chłopcy, którzy mieszkali w odległości nie większej niż 3 km<sup>56</sup>.

## Doklejanie obrazków

Bibliotekarze w sprawozdaniach skarżyli się na: ubogą szatę graficzną książek, złą jakość papier, brak ilustracji i opraw lub złą jakość okładkę, a także na niewłaściwy druk dla masowego i mało wyrobionego czytelnika, w tym byłych alfabetów<sup>57</sup>. W tym ostatnim przypadku bibliotekarze radzili sobie wykorzystując wydawnictwa o rozstrzelonym druku dla młodzieży, a brak ilustracji książkowej, szczególnie w wydawnictwach z zakresu sztuki, malarstwa czy budownictwa, nadrabiano poprzez korzystanie z reprodukcji umieszczanych w czasopismach, jak np. „Przyjaźń”<sup>58</sup>. Odsetek woluminów oprawionych wahał się od 40 do 90%. Wysoki koszt opraw introligatorskich (od 9,60 zł do 15 zł) miał ujemny wpływ na wykorzystanie i trwałość księgozbiorów. Biblioteki gminne dysponowały często tylko pierwszym tomem z wydawnictwa wielotomowego i składały obietnicę, że kiedyś (od bibliotek powiatowych) dostaną drugi. Oprócz tego bibliotekarze zwracali uwagę na potrzebę zamieszczania krótkich notek o autorach i o treści książki oraz objaśnień wyrazów obcych i rzadko używanych<sup>59</sup>.

## Konkluzje

Na percepcję książki w środowiskach wiejskich wpływała niewątpliwie zła struktura i jakość księgozbiorów bibliotecznych, o czym decydował centralny zakup, kilkakrotne polityczne selekcje zasobów, połączone z usuwaniem z bibliotek wielu poczytnych książek<sup>60</sup> oraz polityka wydawniczo-księgarska<sup>61</sup>. Efekty fiaska

<sup>56</sup> Cyt. za: J. Kołodziejska, *Biblioteki publiczne*, s. 17.

<sup>57</sup> AAN, CUWPGiK, 379, k. 55–56, Wyciąg z syntetycznego opracowania.

<sup>58</sup> AAN, CUWPGiK, 377, knlb., Stenogram z pierwszego plenarnego.

<sup>59</sup> AAN, CUWPGiK, 379, k. 55–56, Wyciąg z syntetycznego opracowania.

<sup>60</sup> Nie przeprowadzano natomiast systematycznego oczyszczania zbiorów z literatury przestarzałej, zacytowanej, niechodliwej. W 1957 r. szacowano, że z inwentarzy bibliotek gromadzkich i wiejskich należy usunąć ok. 20% książek, a z większych ok. 10%, tj. w sumie ok. 4400 tys. woluminów. Zob. AAN, Sejm II Kadencja 1957–1961, 121, Protokół z 3 posiedzenia Komisji Kultury i Sztuki z 18.03.1957 r., s. 61.

<sup>61</sup> Uwagi IKiCz dla Sejmowej Komisji Oświaty i Kultury [1956], Zbiory Instytutu Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej.

„planowego sterowania czytelnictwem” i idącego za tym głębokiego przeświadczenia, „iż decyzje i wybory lekturowe zależą od warunków kształtowanych przez ustrój i postulatów formułowanych przez partię”<sup>62</sup>, jeszcze długo widoczne były w funkcjonowaniu książki na wsi. Przystosowanie księgozbiorów do oczekiwań i potrzeb czytelniczych trwało kilkadziesiąt lat, co potwierdzały badania Instytutu Książki i Czytelnictwa, analizujące stan uzupełniania i wykorzystania zbiorów bibliotek publicznych. Wskazywały one na braki w zaopatrzeniu bibliotek wiejskich w nowości wydawnicze oraz literaturę klasyczną i lektury szkolne<sup>63</sup>. Równie wolno trwały kształcenie kadr oraz poprawa warunków lokalowych. „W roku 1981 powierzchnia lokalu biblioteki wiejskiej była ponad czterokrotnie mniejsza niż w mieście wojewódzkim i trzykrotnie mniejsza niż w pozostałych miastach. Biblioteki wiejskie to przeważnie placówki z jednoetatową obsadą, często pozbawioną jakichkolwiek kwalifikacji zawodowych (np. w roku 1979 wśród pełnoetatowych pracowników działalności podstawowej 18% posiadało jedynie podstawowe wykształcenie)”<sup>64</sup>. Niekorzystnie odbijały się na stanie bibliotekarstwa wiejskiego także dwukrotne zmiany podziału administracyjnego. Okrzepla w latach 50. XX w. sieć księgarska nie zdołała się w takim stopniu rozrosnąć, by został osiągnięty uznany za optymalny wskaźnik dostępności, czyli jedna księgarnia na ok. 15 tys. mieszkańców (oprócz wielkich miast)<sup>65</sup>. Z dokumentów CUWPGiK, dotyczących funkcjonowania książki na wsi, wynika, że mimo powiększanych sukcesywnie księgozbiorów, zwiększania liczby czytelników i punktów bibliotecznych, były to działania pozorne, motywowane logiką systemu gospodarki centralnie planowanej. Podlegały jej również biblioteki, które musiały w sprawozdawczości wykazywać zakładane wzrosty wykonania planów. W sprawozdaniach z wizytacji terenowych znajdują się opisy metod zdobywania nowych czytelników. Aktywność bibliotekarzy w tym względzie wzmagala się głównie przed i w trakcie trwania Dni Oświaty, Kultury i Prasy, gdy w sprawozdaniach z ich przebiegu trzeba było wykazać się wykonaniem, a nawet przekroczeniem planu. Tylko wtedy nasilało się zainteresowanie sprawami bibliotek i czytelnictwa instancji partyjnych różnego szczebla, które kończyło się zazwyczaj na polityczno-ideowym wsparciu. Papierowo-sprawozdawcza rzeczywistość znacznie odbiegała od tej realnej, gdzie planowo-nakazowa polityka wydawnicza wypełniała magazyny po sufit, a struktura księgozbiorów nie odpowiadała poziomowi czytelniczemu oraz potrzebom czytelników wiejskich, szczególnie byłych uczestników kursów nauki początkowej. Rozwojowi czytelnictwa na wsi nie pomogła również chaotycznie rozwijana sieć bibliotek, szczególnie tych społecznych: związków zawodowych, Związku „Samopomocy Chłopskiej” oraz spółdzielni produkcyjnych. Dokumentacja Biura Rady Czytelnictwa i Książki świadczy o tym, że zawartość tych księgozbiorów nie przyciągała czytelników, a w większości ich stan był zły – książki były nieopracowane, niezewidencjonowane i ulegały znisz-

---

<sup>62</sup> S. A. Kondek, *Papierowa rewolucja*, s. 11.

<sup>63</sup> K. Wolff, *Książka w życiu i kulturze*, s. 15.

<sup>64</sup> Ibidem, s. 15.

<sup>65</sup> Ibidem, s. 14.

czeniu lub zagubieniu. Zresztą utworzenie w 1952 r. Rady Czytelnictwa i Książki<sup>66</sup>, która miała być lekiem na przyspieszenie rozwoju czytelnictwa, przede wszystkim na wsi, również niewiele zmieniło. Powoływanie jej wojewódzkich, powiatowych i gminnych organów okazało się dodatkowym i niechcianym obowiązkiem partyjnych działaczy. Nie okazywali oni zainteresowania sprawami bibliotek i czytelnictwa, które zresztą wśród nich było bardzo niskie<sup>67</sup>. Działalność Rady Czytelnictwa i Książki ujawniała się lokalnie cyklicznie jedynie w okresie organizacji Dni Oświaty Książki i Prasy, kiedy to rady narodowe otrzymywały na ten cel pieniądze. Czytelnictwo na wsi spadało. Wydatnie podkreślił to w swoim referacie wiceminister kultury i sztuki Tadeusz Zaorski podczas posiedzenia sejmowej Komisji Kultury i Sztuki w marcu 1957 r. Stwierdził, że w 1956 r. odnotowano spadek czytelników o 10%, tj. o ok. 200 tys. w stosunku do 1955 r. Wypożyczeń było mniej o 3337 tys., mimo powstania nowych 757 bibliotek gromadzkich<sup>68</sup>. Wśród przyczyn tak niekorzystnej sytuacji wymienił: wzrost czytelnictwa prasy, dezaktualizację książek, nieprzemysłane rozdrobnienie bibliotek, niewypłacanie przez rady gromadzkie pensji bibliotekarzom, niewypłacanie nagród za prowadzenie punktów bibliotecznych, niewłaściwe traktowanie potrzeb bibliotek przez terenowe rady narodowe, zwłaszcza w zakresie lokali (np. umieszczenie biblioteki w lokalu bez ogrzewania w Gołdapi, w suterrenach w Kamieniu Pomorskim), brak współpracy bibliotek z księgarniami, a także dezorganizację ideową i „krańcowe tendencje do >>rozrywkowego czytelnictwa<<”. Spadające czytelnictwo na wsi, którego rozwój był jednym z głównych zadań CUWPGiK, było swoistym memento dla działań urzędu w tym zakresie.

## Bibliografia

### Źródła

#### Materiały archiwalne

1. Archiwum Akt Nowych (AAN)  
Centralny Urząd Wydawnictw, Przemysłu Graficznego i Księgarstwa: 367/1, 367/65, 367/377, 367/379, 367/380  
Kancelaria Sejmu w Warszawie: Sejm PRL II Kadencja 1957-1961: 737/121  
Komitet Centralny KC PZPR: 237/VIII/355
2. Zbiory Instytutu Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej  
Badania z zakresu czytelnictwa masowego. Opracowanie dla Ministerstwa Kultury i Sztuki. Rada Czytelnictwa i Książki [1955]  
Uwagi IKiCz dla Sejmowej Komisji Oświaty i Kultury [1956]

---

<sup>66</sup> Uchwała nr 424 Prezydium Rządu z 24.05.1952 r. w sprawie utworzenia Rady Czytelnictwa i Książki. Mon. Pol. nr A-48, poz. 655.

<sup>67</sup> AAN, KC PZPR 237/VIII/355, Notatka dotycząca spraw wydawniczych z 26.06.1954 r., s. 103.

<sup>68</sup> AAN, Sejm PRL II Kadencja 1957–1961, 121, Protokół z 3 posiedzenia Komisji Kultury i Sztuki z 18 marca 1957 r., s. 59-62.

**Akty prawne**

- Dekret o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi, DzURP 1946, nr 26, poz. 163
- Dekret z dnia 2 sierpnia 1951 r. o utworzeniu i zakresie działania CUWPGiK, Dz.U. 1951, nr 41, poz. 309
- Pismo okólne nr 54 z dnia 16 sierpnia 1948 r. w sprawie organizacji bibliotek gminnych, „Dziennik Urzędowy Ministerstwa Administracji Publicznej” 1948, nr 27 poz. 230
- Uchwała Rady Państwa nr 36 o upowszechnieniu kultury z dnia 5 marca 1948 r., w: Komitet Ministrów do Spraw Kultury. Sprawozdanie z działalności w roku 1949. Warszawa 1950
- Uchwała nr 424 Prezydium Rządu z 24.05.1952 r. w sprawie utworzenia Rady Czytelnictwa i Książki, Mon. Pol. nr A-48, poz. 655
- Ustawa z 7 kwietnia 1949 r. o likwidacji analfabetyzmu, Dz.U. 1949, nr 25, poz. 27
- Ustawa z 15 lutego 1952 r. o zmianie form organizacji nauczania początkowego dorosłych, Dz.U. 1952, nr 11, poz. 66
- Ustawa z dn. 25 września 1954 r. o reformie podziału administracyjnego wsi i powołaniu gromadzkich rad narodowych, Dz.U. 1954, nr 43, poz. 191

**Źródła publikowane**

- „Bibliotekarz” 1952, nr 3, s. 65-67
- Dobieszewski A., *Kolektywizacja wsi polskiej 1948–1956*, Warszawa 1993
- Jarosz D., *Codzienna mobilizacja. O propagandzie czytelnictwa książek w Polsce stalinowskiej i trudnościach jej badania*, w: „Z Badań nad Książką i Księgozbiorami Historycznymi” 2011, t. 5
- Jarosz D., *Książki pod strzechy. Z badań nad politycznymi uwikłaniami czytelnictwa na wsi polskiej w latach 1949–1956*, w: „Z Badań nad Książką i Księgozbiorami Historycznymi” 2008, t. 2
- Jarosz D., *Obraz chłopa w krajowej publicystyce czasopiśmienniczej 1944–1959*, Warszawa 1994
- Jarosz D., *Polityka władz komunistycznych w Polsce w latach 1948–1956 a chłopi*, Warszawa 1998
- Siekierski S., *Książka literacka. Potrzeby społeczne i ich realizacja w latach 1944–1986*, Warszawa 1992
- Siekierski S., *Recepcja literatury pięknej na wsi*, Warszawa 1967
- Kołodziejska J., *Biblioteki publiczne po reformie administracyjnej kraju*, Warszawa 1980
- Kondek S. A., *Papierowa rewolucja*, Warszawa 1999
- Kura A., *Aparat bezpieczeństwa i wymiar sprawiedliwości wobec kolektywizacji wsi polskiej 1948–1956*, Warszawa 2006
- Maj J., *Biblioteki publiczne 1945–1990 na tle innych instytucji kultury*, Warszawa 1996
- Ogólnopolski Zjazd Bibliotekarzy – Warszawa 16-18 lutego 1956 – Księga pamiątkowa*, Warszawa 1957
- Pasierbiński T., *Problemy likwidacji analfabetyzmu w Polsce Ludowej*, Warszawa 1960
- Rocznik statystyczny 1959*, Warszawa 1959
- Rocznik statystyczny kultury 1945–1967*, Warszawa 1969
- Wolff K., *Książka w życiu i kulturze współczesnej młodzieży wiejskiej*, Warszawa 1988

### Streszczenie

Artykuł przedstawia problem książek i czytelnictwa na wsi w okresie stalinizmu, zobrazowany na podstawie akt Centralnego Urzędu Wydawnictw, Przemysłu Graficznego i Księgarstwa (CUWPGiK), powstałego w połowie 1951 r. Urząd ten przejął zcentralizowane zarządzanie procesami produkcji i dystrybucji książek w Polsce. Szczególną uwagę przykładano do spraw rozpowszechniania książki na wsi i w małych miastach.

W latach 1948–1956 sposobem przekonania chłopów do nowej władzy i dokonywanych przez nią przemian społeczno-gospodarczych miała być także tzw. rewolucja kulturalna. Okres najbardziej forsownej kolektywizacji przypadł na lata 1952–1953, zatem sprawa zaopatrzenia wsi w książki należała, z przyczyn politycznych, do jednych z priorytetowych zadań CUWPGiK. Z dokumentów urzędu wynika, że mimo powiększanych sukcesywnie wiejskich księgozbiorów, zwiększania liczby czytelników i punktów bibliotecznych, były to działania pozorne, motywowane logiką systemu gospodarki centralnie planowanej. Zła struktura i jakość księgozbiorów bibliotecznych, o czym zdecydował centralny zakup, kilkakrotne polityczne selekcje zasobów, połączone z usuwaniem z bibliotek wielu książek poczytnych, a także polityka wydawniczo-księgarska zdecydowały o fiasku „planowego sterowania czytelnictwem”. Efekty takiej polityki jeszcze długo widoczne były w obiegu książki na wsi.

### BOOKS, LIBRARIES AND LIBRARIANS IN POLISH VILLAGES DURING THE STALIN ERA WITH REFERENCE TO DOCUMENTS FROM THE MAIN PUBLISHING OFFICE AS WELL AS THE GRAPHIC AND BOOK TRADE INDUSTRY

#### Summary

The article presents the case of books and readership in the rural areas during the Stalin era depicting the basis of the central publishing office, the graphic and book trade industry Act enacted in mid. 1951. This office inherited the centralized system of book production and distribution management in Poland. Special emphasis was laid on the propagation of books in villages and small towns.

The mode of convincing peasants to the new authorities with their socio-economic transformations between 1948 and 1956 was to be through the so-called cultural resolution. The most strenuous collectivization period were the years 1952 and 1953, so the issue of books supply to villages belonged, for political reasons, to one of the priority objectives of the central publishing Office as well as the graphic and book trade industry. Documents from this office indicate that despite the successive expansion in the number of rural libraries, increase in the number of readers and library outlets, were ostensible activities, motivated by the logic behind a centrally-planned economy. The defective structure and quality of library book collection, determined by the system of central purchasing, several times by political resource selection, associated with the removal of many widely-read books from the library as well as the publishing and book policy which attributed to the failure of the „the planned readership control”. The effects of such a policy were for a long period visible in the circulation of books in the rural areas.